

(Corriere della Sera - G.Piacentini) W założeniach kierownictwa Romy, w przyszłym sezonie daniele De Rossi (z opaską na ramieniu) i Franck Kessie powinni być kolegami z formacji z barwach Giallorossich. To hipoteza, która ma duże szanse na powodzenie, choć niektórzy w Mediolanie nie myślą w ten sam sposób.

Inter i Milan próbują bowiem wejść w negocjacje, które kierownictwo Romy prowadzi: z agentem De Rossiego w sprawie odnowienia umowy i Atalantą w sprawie nabycia Kessiego. Roma i jej kapitan rozmawiają od kilku tygodni, różnice były na początku nie tylko ekonomiczne, ale związane z długością umowy - klub proponował rok, piłkarz chciał dwóch - ale ostatnia oferta (rok i ponad 3 mln euro netto plus bonusy z opcją na drugi sezon) może być dobra. *"Zaszczyliśmy trochę za daleko, - przyznał przed derbami Baldissoni - ale w podwójnych relacjach rękujemy za siebie"*. W tym (niemal) małżeński kryzys wszedł Inter z bogatym dwuletnim kontraktem. Pomocnik jednak zawsze mówił, że nigdy nie założyłby we Włoszech koszulki drużyny innej niż Roma i że raczej poszedłby za granicę.

Radę daje mu również jego przyjaciel, Andrea Pirlo. *"Według mnie - mówi były gracz Juventus - Daniele powinien zmienić otoczenie. Pięknie jest grać całą karierę w tych samych barwach, ale w pewnym momencie można poczuć przymus zmiany, tak jak zrobiłem to ja. De Rossi jest młody, wciąż może grać na wysokim poziomie w Europie, na Amerykę jest za wcześnie"*. W Trigorii mają oczywiście nadzieję, że De Rossi nie wysłucha wskazówki. To nowy dyrektor sportowy Monchi, który zaprezentuje się dziś przed mediami, będzie musiał zakończyć definitywnie sprawę i zapobiec włamaniu ze strony Milanu po Kessiego. Roma ma mocne porozumienie z Atalantą, - około 30 mln euro wliczając bonusy za koszt karty - ale nie ma wciąż z graczem. Lub bardziej z jego agentem, który liczy na uzyskanie zarobków około 2 mln euro wobec propozycji Giallorossich na poziomie 1,2 mln. Milan, w przeciwieństwie do tego, czego dokonała Roma, pracuje z agentem piłkarza, ale jeszcze nie przedstawił (i być może tego nie zrobi) oferty Atalancie, która mogłaby wyrównać tą z Romy.

Autor: abruzzo